

Zwycięzcy PPZM

Data publikacji: 14.11.2006 0:00



brak zdjęcia

Odwołanie Barbórki Cieszyńskiej to wielka strata. Przykro jest kibicom, którzy zawsze tłumnie przybywali na ten rajd, jak zawodnikom, dla których sezon skończył się za wcześnie. To właśnie klasyfikacja po Rajdzie Śnieżki dała ostateczne rozwiązanie kwestii mistrzów w Pucharze PZM.

Karty zostały rozdane. Wiemy, że "Cieszynka" mogła inaczej poukładać klasyfikację, jednak rajdy to sport nieobliczalny. Trochę ponad rok temu Jan Chmielewski po raz pierwszy pojawił się na odcinkach specjalnych Pucharu. Dziś może już mówić o ogromnym sukcesie.

Jan Chmielewski, który w głębi serca na pewno cieszy się, że jest mistrzem klasyfikacji generalnej, z przykrością mówi o odwołaniu rajdu

- Bardzo żałuję odwołania Cieszyńskiej Barbórki - to mógł być znakomity akcent, kończący współzawodnictwo w RSP PZM. Zanosilo się na imprezę z bardzo ostrą rywalizacją o poszczególne stopnie na podium generalki.

Poczynilem juz nawet przygotowania do startu w Cieszynie, to byla dla mnie sprawa bardzo wazna. Wielka szkoda! Pozostalou uczucie niedosytu...

Janek trzykrotnie byl najszybszy na rajdowych trasach eliminacji Pucharu, podczas Festiwalowego zajal drugie miejsce, dwa razy zameldowal sie trzeci na mecie. - Najmilej wspominam zwycieski Rajd Subaru - najtrudniejszy w tym sezonie!

Oprócz zwycięstwa w generalce Jan Chmielewski zostanie jeszcze ukoronowany za wywalczenie mistrzowskiego tytułu w klasie A-7. - Dziękuję wszystkim, którzy w rozmaity sposób pomagali mi w tym sezonie. To, co osiągnąłem w tym roku, jest zasługą szerokiego grona osób. O planach na przyszły sezon nie chciałbym teraz mówić, bo na to jeszcze trochę za wcześnie. Owszem, plany są (w paru wariantach sprzętowych), ale jeszcze nie wiadomo, co z nich wyjdzie. Ale szanse na RSMP są bardzo realne!

Podziwiany przez wielu Tomek Kramarczyk, startujący bardzo niedoinwestowaną Astrą, pokazał się w tym roku z bardzo dobrej strony. Swoją rajdówką dwa razy dojechał na najwyższe miejsce na podium, dwukrotnie też był drugi. Wywalczył tytuł vice mistrza w generalce i drugiego vice w klasie A-7. Tomasz Dudek już podczas Śnieżki nie mógł doczekać się ostatniej eliminacji - także miał szanse na zwycięstwo. Na pewno nie cieszy się z odwołania "Cieszynki". Musi się zadowolić trzecim miejscem w generalce i drugim w klasie A-7. Tuż poza podium rajdowy rok zakończył zwycięzca Festiwalowego - Tomek Trembicki.

Łukasz Bednarski zakończył sezon na piątym miejscu w klasyfikacji generalnej. W A-6 także miało być gorąco na Cieszynce, gdyż o zwycięstwo w klasie mógł powalczyć z Łukaszem Ariel Piotrowski. Jednak mistrzem został Łukasz Bednarski w Saxo, a Piotrowski zadowolić się musi drugą pozycją. Trzecie miejsce wywalczył Maciej Rzeźnik, startujący z doświadczonym pilotem- Danielem Dymurskim. W A-5 bez emocji. Z 5 punktami na koncie zwyciężył Adam Broś w Ladzie Samara. Drugie miejsce zajął Marcin Pieczarka, startujący w Nissanie Micra.

Z dwóch tytułów mistrzowskich cieszy się z pewnością Marcin Łepik. Swoim Saxo VTS wygrał w grupie N i w klasie N-2. Paweł Piasecki zdobył tytuły vice mistrza - w gr. N i w klasie. Warszawski kierowca Grzegorz Grono, startujący jako zerówka w ostatniej eliminacji RSMP, zajął trzecie miejsce w obu klasyfikacjach powyższych. Piąte miejsce w grupie N i zwycięstwo w N-3 to wynik Marcina Figła. Punkt mniej podczas sezonu wywalczył Bartek Leniart. Samochodów w N-1 pojawiało się w tym roku niewiele. Z 4 punktami na koncie wygrał Ryszard Czechowicz w Peugeotzie 106, nad Paszkiem i Zygmuntem.

Na koniec cieszące oczy najwytrwalszych kibiców - "Seje i Cienkie". Tam właśnie zaczyna swoją przygodę z rajdami większość zawodników. Zbierający zazwyczaj grosz do grosza na starty w kolejnych eliminacjach, z ogromną wolą walki, jadą dla przyjemności. W klasie A-0 mistrzowski tytuł wywalczył Jarosław Mikołajczyk. Podczas sezonu uzbierał o 4 punkty więcej od Krzysztofa Sawickiego i 9 więcej od Marcina Kwaśnego. Nie mniej ciekawie było w N-0. Najlepszym okazał się Krystian Pachuta z przewagą 8 punktów nad Piotrem Wosiem. To między nimi miała się

rozstrzygnąć sprawę tytułu mistrza. Trzeci w klasie - Paweł Ruszel - zbierał 24 punkty.

W klasyfikacji klubowej zwyciężył automobilklub z ogromnymi rajdowymi tradycjami - Krakowski. 16 punktów mniej zbierał AK Polski. Do pierwszej trójki wszedł także Automobilklub Rzemieślnik.

My dziękujemy wszystkim zawodnikom za emocje dostarczone podczas tego sezonu. Gratulujemy wszystkim, którym jeszcze się chce startować w rajdach i robią wszystko, żeby kibicom nie było nudno. Wszystkim życzymy, by w przyszłym sezonie z dopiętym budżetem mogli kontynuować swoją "zabawę w rajdy", a my postaramy się ją dla Was relacjonować.